



WINSTON CHURCHILL
ostrzeża przed zbrojącami się Niemcami.

WYDANIE:
A B C D E F G H I J K L

Cena 10 groszy

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



BRUENING,
b. premier Rzeszy, nosi się z zamiarem wstąpienia do klasztoru.

ROK XI.

NIEDZIELA, 20 SIERPNIA 1933 ROKU

CENA 10 GROSZY

Nr. 281

Tajemnicza śmierć 13-letniego chłopca w Łodzi

Ostatnia wyprawa.—Zagadkowe zasłabnięcie.—Noc w szopie kowala.—Tragiczny powrót do domu.

Władze mają zarządzić ekshumację zwłok.

Łódź, 20 sierpnia.

W domu przy ulicy Jodłowej nr. 8 mieszka od roku robotnik jednej z łódzkich fabryk waty, Józef Kluska wraz ze swą rodziną, składającą się z żony i trojga dzieci: — dwóch córeczek w wieku od lat 14-tu do 17-tu i 13-letniego syna, któremu na imię było Stanisław.

Pewnego wieczoru Stanisław Kluska, chcąc przyjść z pomocą rodzicom, postanowił udać się do lasu, by zebrać na sprzedaż maliny. Wraz z nim wybrała się w drogę starsza kobieta, niejąka Suczkiewiczowa, mieszkanka tej samej ulicy oraz jej synek.

We troje wyruszyli więc do lasu w godzinach wieczornych. Po dwugodzinnym marszu, gdy nie uszli jeszcze nawet połowy drogi do lasu, Stanisław Kluska poczył zdradzać nagłe objawy wielkiego zmęczenia. Nie mógł podać za Suczkiewiczową, która objęła rolę przewodniczki, słał się na nogach i co chwilę przykładał rękę do głowy. Na pytanie przewodniczki, czemu się zmienił tak nagłe, chłopiec odparł:

— Nie wiem co się stało... Głowa mnie strasznie rozboleła... Nie mogę chodzić. Suczkiewiczowa nie przywiązywała wielkiej wagi do tych słów malca.

To nagłe zasłabnięcie młodego chłopca wydawało się podejrzanym. Jasnym się stało, że Stasiuś dalej pójść nie może. Ponieważ znajdowali się obok toru kolejowego, Suczkiewiczowa zwróciła się do jednego z dróżników, aby pozwolił chłopcu przespacerować się w budce, lecz dróżnik odmówił tej prośbie kobiety.

Sama więc wzięła nawpółprzutomnego malca pod ramię i tak wędrowali wolnym krokiem wzdłuż ciemnej drogi, z trudem odnajdując drogę wśród nocy. Wreszcie dotarli do jakichś zabudowań. Okazało się, że była to szopa kowala.

Po długich namowach udało się skłonić kowala do udzielenia choremu chłopcu wolnego kąta w szopie i Stasiuś padł na ziemię jak kłoda, natychmiast zasypiając.

Wróciła nad ranem. Stasiuś jeszcze spał na tym samym miejscu w szopie.

Napróżno Suczkiewiczowa tłumaczyła chłopcu, że nie może tu przeciw pozo-

stać skoro ból głowy nie mijał, że musi wrócić do domu...

Malec na wszystko odpowiadał nieprzytomnym głosem:

— Zostawcie mnie... Zostawcie...

Mimo to Suczkiewiczowa wzięła malca pod ramię, wyprowadziła na drogę, a stamtąd napotkanym wozem zawiozła do domu.

Po przybyciu do domu położył się natychmiast na łóżko. Na pytania domowników nie odpowiadał. Leżał nieru-

chomo, ciężko dysząc. Napróżno starano się włożyć mu do ust trochę ciepłej herbaty. Zacisnął mocno zęby i nie chciał nic wypić... Twarz mu się zmieniała co chwilę... To stawał się bladym, to znowu purpurowym.

W pewnej chwili matka odwróciła się, by naleć znowu trochę herbaty do szklanki.

I nagle krzyknęła przeraźliwie. **CHŁOPIEC BYŁ SZTYWNY I ZIMNY... JUŻ NIE ŻYŁ...**

Nic dziwnego, że śmierć trzynastoletniego malca w tak zagadkowych okolicznościach wywołała ogromne wrażenie w całej okolicy.

Obecnie jednak, jak się dowiadujemy, władze policyjne prowadzą dodatkowe dochodzenie i ma być wydane **ZARZĄDZENIE DOKONANIA EKSHUMACJI ZWŁOK**,

celem definitywnego stwierdzenia tajemniczego zgonu nieszczęsnego malca. (ag.)

Wielki pożar pod Gdańskiem

Cała wieś omal nie padła pastwą niszczycielskiego żywiołu — Zbrodnicze podpalenie na terytorjum Gdańska

Gdańsk, 20 sierpnia.

We wsi Orlów, oddalony o 2 km. od Tiegenshofu (terytorjum w m. Gdańsk) wybuchł groźny pożar, który objął szybko zabudowania dworskie Quiringa, znajdujące się na końcu wsi, przyczem równocześnie stanął w płomieniach dwór Aleksandra Schmidta, który spłonął pierwszy.

Ogień wniecony został najprawdopodobniej zbrodniczą ręką ludzką, wybuchł bowiem prawie równocześnie w

dwóch posiadłościach, oddalonych od siebie o 1200 metrów.

W chwili pożaru wszyscy mieszkańcy spalili, a zaalarmował ich pierwszy jeden z mieszkańców, powracający z pobliskiego miasteczka.

Mimo wylezionej akcji ratunkowej straży pożarnej i pomocy ze strony wielu mieszkańców wsi, ogień, przy sprzyjającym wietrze i z powodu braku dostatecznej ilości wody, szerzył się z

zastraszającą szybkością, grożąc poważnie całej wsi.

Dopiero około godziny pierwszej udało się pożar zlokalizować do tego stopnia, iż zagrożoną wieś uratowano.

Spłonęły doszczętnie wszystkie zabudowania dworu Quiringa, stodoły, szopy, stajnie, obory, chlewy i kurniki, pastwą płomieni padł również dwór i pobliskie zabudowania Schmidta, zbliżając się do wsi, wszystkie drzewa 400 metr. ogrodu owocowego, kilka koni, krów i cieląt oraz przeszło sto kurczaków i znaczna ilość gęsi oraz kaczek.

Miejsce, na którym szalał żywioł, przedstawia obraz strasznego zniszczenia. Niewiele brakowało, a wszystkie zbiory, całoroczna praca mieszkańców, poszłyby w ciągu niespełna dwu godzin z dymem wraz z domami mieszkalnymi i zabudowaniami.

Policeja wszczęła energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców podpalenia.

W 250-tą rocznicę pobytu

króla Jana Sobieskiego w Wielkich Piekarach

Katowice, 20 sierpnia.

Dziś w niedzielę, dnia 20 sierpnia 1933 r. przypada 250-a rocznica pobytu króla Jana III Sobieskiego w Wielkich Piekarach, który idąc z bohaterstkiem rycerstwem polskim na odsiecz Wiednia, modlił się przed cudownym obra-

zem Matki Boskiej Piekarskiej o zwycięstwo dla oręża polskiego.

Rocznica ta uczczona będzie w Wielkich Piekarach bardzo uroczysto przy współudziale przedstawicieli władz państwowych i kościelnych oraz polskich organizacji narodowych i społecznych.

Katastrofalna burza na pograniczu

wyrządziła olbrzymie spustoszenia

Równe, 20 sierpnia.

Na pograniczu Sowieców w pobliżu Zwiąhla na obszarze ZSRR rozszalała burza o niebywałej wprost sile.

Huragan przeszedł nad tą miejscowością, niszcząc wszystko po drodze i wyrywając drzewa wraz z korzeniami.

Wiele okolicznych budynków zostało doszczętnie zniszczonych, przyczem gwałtowne uderzenia wichru zrywały

dachy blaszane, pozostawiając na miejscu ruiny i zgłiszczą.

Od uderzenia pioruna powstał szereg pożarów, które strawiły doszczętnie między innymi, cały tamtejszy kolektyw, składający się z 25 domów i 18 stodół wraz z urządzeniem. Spłonął również inwentarz żywy i martwy.

Straty spowodowane orkanem i pożarami są olbrzymie.

Wykrycie wielkiej afery w Warszawie

Dyrektor Oppen osadzony w więzieniu

Warszawa, 20 sierpnia.

Wielkie wrażenie w stolicy wywołało zarządzenie sędziego śledczego do spraw szczególnej wagi, Demanta, w sprawie aresztowania dyrektora Oppena.

Oppen jest kierownikiem zakładów do impregnowania podkładów kolejowych. Jak się okazuje, dyr. Oppen, za-

mieszany jest w wielką aferę.

Przedsiębiorstwo impregnowania podkładów kolejowych prowadziło stosunki handlowe tylko ze skarbem państwa i Oppen dokonał przy rozmaitych transakcjach wielkich nadużyć.

Szczegóły tej sprawy trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Prowokacje hitlerowskie w Poznaniu

Poznań, 20 sierpnia.

Przed gmachem Chrześcijańskie Hospiz przy ul. Wjazdowej doszło do zajść spowodowanych przez Niemców, którzy wznosili okrzyki na cześć Hitlera.

Przechodnie na miejscu wymierzili im sprawiedliwość, bijąc niesfornych Niemców. Zajścia spowodowali bracia Gembus, z zawodu fryzjerzy.

Bandy hitlerowskie na pograniczu polskim

Katowice, 20 sierpnia.

Wczoraj o godz. 12 przed niemiecki urząd celný Karol-Emanuel nadjechał autobus Bytomia — Zabrze. Wysiadło z niego 30 unundurowanych hitlerowców i kilka osób cywilnych.

Cała grupa doszła do granicy polskiej i badała przy pomocy map linie graniczną. Jest to jedna z ciągłych prowokacji hitlerowców.

Ujęcie szajki złodziei kolejowych

Jarocin, 20 sierpnia.

Na pociąg tranzytowy na szlaku Witaszycy — Jarocin dokonała szajka złodziei węglowych napadu.

Przy kradzieży węgla zostali złodzieje osaczeni przez policję i obsługę kolejową.

Złodziejami okazali się Marjan Krzymiński, Wincenty Rauchut, Ignacy Tomaszewski, Stefan Cieślak, Franciszek Bażant, Stanisław Roszak, wszyscy z Witaszyc, pozatem Józef Cierlak z Zakrzewa i niejaki Stelmaszyński z Ciświcy.

Odpowiedzą oni przed sądem za rozbój i kradzież.

Minjatury

Grunt to humor!...

Rodzice wybrali się z 18-letnią córką na ziemski spacer. Nad łąką przelatywały bociany. Paniąka spojrzęła w górę i zawołała: — Ach, to są pewnie te bociany, które przynoszą dziecię na świat!...

Gramofonczyk wyjechał na wywczas do Zakopanego. Właściciel pensjonatu pokazuje mu pokój na pierwszym piętrze z balkonikiem. Gramofonczyk ogląda, kiwa głową, wychodzi na korytarz, znowu się rozgląda, wreszcie ostatecznie kiwa głową i powiada: — Nje... Żaluję bardzo, ale ja tego pokoju nie mogę wziąć...

Beniek strasznie się jękał. Wysłano go do szkoły dla jękałów. Był tam trzy lata. Gdy wrócił poszedł po niego na dworzec. Wsiadł z wagonu rozpromieniony i rzucił mi się w ramiona. — Serwus, Benieku! — zawołałem. — No, jak się czujesz?... Już się nie jękaś?...

W rodzinie stało się nieszczęście. Niezameżna córka spodziewa się wizyty bociana. W domu wielka panika. Matka bierze córkę na stronę. Córka chlipie. — Jadziu, jakże to można było?!... — stronuje ją po niewczasie matka. — Powiedz przynajmniej z kym to się stało...

„Pozwólcie nam żyć!..” 150

Powieść sensacyjno-społeczna.

Napisał Andrzej Zański

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI. Halina Rajęcka, bezrobotna stenotypistka, postanowiła z rozpaczą utopić się. Przeszkodził jej w tem szofer Paweł Przybor, u którego znalazła chwilowy przytułek. Po wielu przejściach Halina otrzymuje posadę wychowawczyni u hr. Zbaraskich.

jakichś ptaków, ciągnących wysoko w górę ku południowi. Zmiejszały się coraz bardziej — malały — zmieniły się w plamki, potem w kropki, aż wreszcie wsiąknęły w dalekość. — Tak samo — pomyślała Elżbieta — rozwiało się i moje szczęście!

Tancerka -- wyrafinowaną aferzystką

Karol Stoliński w siódmach egzotycznej piękności

Afisz przed modnym kabaretem w Buenos Aires krzyczy wielkimi literami „Dolores Fincetti”, słynna tancerka. Już na pół godziny przed rozpoczęciem spektaklu, w jednym z miejsc balkonowych usadowił się blady młodzieniec z wyrazem cierpienia na twarzy.

nych orchidej. Tancerka podniosła go wdzięcznym ruchem i przesała mu ciałusa; w tej chwili poznała go. Wyraz zadowolenia pojawił się na jej twarzy. Ale oprócz Karola, któremu na ten widok fala szczęścia załapała serce, incydent ten został zauważony jeszcze przez kogoś. Tym kimś był Wald, jeden z kochanków Dolores, a jednocześnie inspirator afer, dokonywanych z jej udziałem.

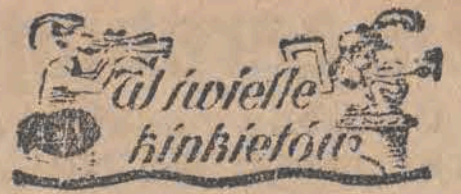
Hallo! Tu radio!

PROGRAM ROZGŁOSIŃ ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

- NIEDZIELA 20 sierpnia 1933 r. 9.00—10.00: Transmisja Nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 10.00—10.30: Muzyka religijna z płyt. 10.30—11.45: Transmisja z Placu Marszałka Piłsudskiego uroczystości poświęcenia sztandaru Obróńców Kresów Wschodnich...

- 17.15—18.00: Muzyka ludowa polska w wyk. Orkiestry A. Stramberg'a i Władysława Kaczańskiego... 18.00—18.35: Muzyka z płyt. 18.35—18.40: Odczytanie programu na dzień następnny. 18.40—18.55: Rozmańcości. 18.55—19.00: Wiadomości sportowe z Łodzi.

AUDYCJE ZAGRANICZNE. 11.00. WIEN. Koncert symfoniczny. 19.30. RYGA. Koncert muzyki rosyjskiej pod dyr. Waleriego Berdiajewa. Tr. z Dzintari.



Nowiny filmowe

Połowa kin we Francji wyświetla nieme filmy. — Kinematografja w Chinach. — Film o Napoleonie.

(lu). — W encyklopedji statystycznej p. n. „Świat w cyfrach” znajdujemy następujące dane o kinematografji francuskiej: — Francja posiada 40 milionów mieszkańców i 4.000 kin, czyli jeden kinematograf przypada tam na tysiąc mieszkańców.

W Chinach największym powodzeniem cieszą się filmy komiczne szczególnie z Flipem i Flapem. Nazywają ich tam poprostu „chudy” i „gruby”. Poza tem wielkim powodzeniem cieszy się w Chinach Greta Garbo.

W Hollywood nakręca się obecnie obraz p. t. „Napoleon, jego życie i przygody miłosne”. Rolę cesarza ma zagrać Edmund Robinson, aktor, który grywał dotychczas role gangsterów w filmach sensacyjnych.

LEKARZ-DENTYSTA F. KOPCIOWSKA POWRÓCIŁA Gdańska 37 tel. 232-55, przyjmuje od 9—3, w Lecznicy Plotkowska 294 od 4—7 w.

WODA GORZKA MORSZYŃSKA jest niezastąpionym lekiem w schorzeniach żołądka, jelit i wtroby. — Sprzedaj w aptekach i drogerjach.

sknota za Dembiankami, że prawie z radością pomyślała o spędzeniu w nich jeszcze kilku godzin.

A więc wracajmy! — Jan jakoś raźnie — lekko niby młodzieniec — skoczył na kozioł. Spojrzył znacząco na Zbaraskiego, ten zaś niedostrzegalnie przymknął jedno oko.

Rozdział osiemdziesiąty pierwszy. SKRUCHA ZBIGNIEWA. Zaalarmowany nagłą depeszą ojca, jechał Zbigniew przez całą noc. Do północy siedział sam przy kierownicy, poczem zdrzemnął się — wóz zaś prowadził szofer.

Zakończenie sezonu wyścigów konnych nastąpi dziś na torze w Rudzie Pabjanickiej.

(Go) W dniu dzisiejszym zakończony zostanie tegoroczny sezon wyścigowy na torze w Rudzie Pabjanickiej. Na zakończenie sezonu odbędzie się osiem gonitw. Program szczegółowy przedstawi się następująco:

GONITWA PIERWSZA:
Nagroda 2500. Handicap. Steeple. Dystans 3600.

Cherie, kl. kszt. Bobińskiego.
Dalja, kl. kszt. Jędrzejewskiego.
Gwido, wał. kszt. Jędrzejewskiego.
Ispahan, og. skgn. st. „Osełk”.

GONITWA DRUGA:
Nagroda 2500. Dystans 2200.
Loup Garou, og. gn. st. „Natalin”.
Maja III, kl. kszt. Enderów.
Noemi, kl. kszt. st. „Osełk”.

GONITWA TRZECIA.
Nagroda 1000. Płoty. Dystans 2400.
Awiator, og. ogn. Lewandowskiego.
Calvados, og. ogn. Bobińskiego.
Ibarwilla, kl. skgn. st. „Osełk”.
Podolanka, kl. ogn. Jungiewicza.
Szeryf, og. kszt. hr. Alvenslebena.
Tuberosa, kl. gn. Tuńskiego.
Złota Pantera, kl. kszt. pierwszego pułku ułanów krechowieckich.

GONITWA CZWARTA.
Nagroda 3000. Handicap. Dystans 2400.
Galicja, kl. gn. st. „Natalin”.
Gigolo, og. ogn. Seidla.
Jawa III, kl. kszt. st. „Topór”.
Little Star, kl. gn. Enderów.

Meta, kl. gn. hr. Mielżyńskiego.
Nerv, og. kszt. hr. Korzb-Łackiego.
Pandor, og. gn. Chmielewskiego.

GONITWA PIĄTA.
Nagroda 1800. Dystans 900.
Fanega, kl. gn. st. „Osełk”.
Fatum, kl. gn. Łuszczkiewicza.
Fosgen, og. gn. Dobięckiego.
Grisette III, kl. skgn. Mieczkowskiego.

GONITWA SZÓSTA.
Nagroda 1200. Dystans 2100.
Cora, kl. skgn. Łuszczkiewicza.
Emocja, kl. gn. bar. Kronenberga.
Erato II, kl. gn. st. „Bończa”.
Fantom, og. gn. Łuszczkiewicza.
Ibara, kl. kszt. Seidla.
Kocur, og. gn. Mieczkowskiego.
Loncelot, og. kary Tuńskiego.
Maraton II, og. kszt. Enderów.

GONITWA SIÓDMA:
Nagroda 1000. Dystans 1600.
Akulina, kl. ogn. Kijańczyka.
Awiator, og. ogn. Lewandowskiego.
Beau, og. ogn. Rogowskiego i Koźmińskiego.
Eppur si Muove, kl. skgn. Kołkiewicza.
Fathma, kl. gn. Mieczkowskiego.

Hate Toi, kl. kszt. hr. Korzb-Łackiego.
Imp, og. kszt. Bobińskiego.
Jejmóść, kl. gn. Łuszczkiewicza.
Lauda III, kl. kszt. Strzeleckiego.
Palmyra III, kl. kara Rogowskiego.
Podolanka, kl. ogn. Jungiewicza.
Raduna, kl. gn. hr. Mielżyńskiego.
Wigor, og. gn. Jungiewicza.

GONITWA ÓSMA:
Nagroda 1200. Dystans 2100.
Cudem Cudów, kl. gn. Kostkiewicza.
Farsan, og. gn. Strzezińskich.
Gracia, kl. ogn. hr. Alvenslebena.
Jontek, og. ogn. pierwszego pułku ułanów krechowieckich.
Kormoran, og. gn. st. „Osełk”.
Mag, og. ogn. Mieczkowskiego.
Pech, og. gn. Mieczkowskiego.

NASZE TYPY:
1. Ispahan, Gwido.
2. Maja III.
3. Szeryf, Ibarwilla.
4. Meta, Galicja, Jawa III.
5. Nuda, Lala Roukh, Kord.
6. Ibarra, Emocja.
7. Raduna, Eppur si Muove, Beau.
8. Cudem Cudów, Pech, Mag.

Dyżury aptek.
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprzyńskiego (Nowomiejska 15), B. Trąbkowski (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (ul. Śródmiejska 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), J. Kłupka (Kątna 54), L. Czyskiego (ul. Rokicińska 53). (p)

PRECZ Z DOLARAMI, KTÓRE RUJNUJA LUDZI!!
PRECZ Z OBCA WALUTA, KTÓRA ZAWODZI!!
Lokujcie swe oszczędności w ziemi i kupujcie parcele w lesie sosnowym

Letniska Druźbice

przy szosie Łódź—Pabjanice—Bełchatów
Parcele w cenie już od 20 do 45 groszy za 1 metr kwadratowy

NA DŁUGIE MIESIĘCZNE RATY.
Nie zwlekać z kupnem, gdyż pozostało niewiele parcel do sprzedania! Wszyscy dotychczasowi nabywcy już otrzymali akty rejestralno - hipoteczne — (tytuły własności).

Miejscowość sucha, piaszczysta, malownicza o balsamicznym powietrzu, plaża nad jeziorom Dogodna komunikacja, co 2 godziny autobus z Łodzi przez Pabjanice. DRUŻBICE i z powrotem.

Dla obejrzenia działek odjazd do lasu codziennie z Pabjanic już od godziny 9.30 rano.

Informacji udzielają:
1) w Łodzi biuro inżyniera L. Hurwicza ul. Piłsudskiego 36, tel. 141-95.
2) w Łodzi J. Jasliński, ul. Piotrkowska 254/2, telefon 121-55, do godz. 11-ej i od 3-ej
3) w Piotrkowie biuro mierniczego przysięgłego Leopolda Paldowskiego, ul. Piłsudskiego 65, tel. 20.
4) w Druźbicach w lesie administrator majątku. 150-1



Kino Dźwiękowe
RAKIETA
ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22.
Jedynie letnie kino w ogrodzie.

Dzisiaj i dni następnych. **Największy szlagier sezonu**
NA ROZKAZ KOBIETY
Dramat niezwykłej kobiety, którą potęga uczuć wyniosła z ulicy na wyżyny tronu.
W roli głównej: **POLA NEGRI** nasza rodaczka
2) oraz film **Straszna Noc.** — W rol. gł. **Zorika Szymańska Adam Brodzisz.**

Dzisiaj i dni następnych.
„ROMA EXPRESS”
Pełen emocji dramat, rozgrywający się wśród bez trosk miljonerów.
W roli głównej: w swej niezrównanej i najwspanialszej kreacji genialny mistrz ekranu **CONRAD VEIDT**, posągowa i urocza piękność **ESTHER RALSTON.**

LECZNICA
chorób oczu
ze stałymi łożkami
D-ra Donchina
ul. Piotrkowska 90, tel. 221-72.
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych przychodzących od 9—1 i od 4—7/2 50-2

Profesor
chorób nerwowych
Wł. Dzierżyński
powrócił.
Kopernika 21
tel. 123-83.
Ordynuje od 5—6 po poł.

DR. MED.
R. Augenfiszowa
CHOR. KOBIECIE I AKUSZERJA
POWRÓCIŁA,
przyjmuje od 5—6 i 7—8 w.
ŚRÓDMIEJSKA 12, tel. 126-87.
i w lecznicy „Vita” Piotrkowska 45 od 3—4 i 6—7 w.

ARAGO ST. GÓRSKIEGO PEWNY WYNIŚCZENIE ODCISKÓW

Oszczędzaj sobie czas i pieniądze.
Jeżeli kupisz w firmie Chronometre zegarek z 5-letnią gwarancją od 3.95 do 55 i t. d. Omega, Cyma, Prima Zenith i inne. Na ręce zeg. od 7.95. Budniki od 7.95. Dewizki od 1 zł. Fabr. szwajcarskich zeg. Własna pracownia na miejscu, na oczekaniu szkło wieczne i zł. CHRONOMETRE. Piotrkowska 116.

Doktor
H. SZUMACHER
POWRÓCIŁ
Choroby skórne i weneryczne
PIOTRKOWSKA 56
tel. 148-62
od 1 i pół — 4, 6—9 wiecz, w niedzielę i święta od 10—1
Ceny lecznicowe.

GABINET TERAPII FIZYKALNEJ
Dr. Polaka
NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
prąd wysokiego napięcia i frekwencji, radium, lampa Hellum, DIATERMIA, lampa kwarcowa, promienie pozaczernowe (ciepłone) galwanizacja, faradyzacja, masaże i t. d.

UWAGA!
SZLIFUJE ostrza GILLETTE POLONIA i t. d. po 10 groszy, oraz Brzytwy i domowe przedmioty różnego rodzaju najtaniej.
E. SALOMON, Łódź, Zamenhofa 24.
15.X. 242-16.

DOKTOR
KLINGER
spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów (porady seksualne)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w. W niedziele i święta od 10—12.

DR. MED.
M. TAUBENHAUS
CHOR. KOBIECIE I AKUSZERJA
Zgierska 11,
tel. 246-09.
Przyjm. od 4—8 w. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA
Stanisław Gelberg
powrócił
UL. ZAWADZKA Nr. 14. Tel. 108-33
przyjm. od 10—2 i od 3—7 p. p. 30-2

ZALUŻE drewniane do wystaw i okien nowoczesnych wyrabia mechaniczna stolarnia, ul. Bazarna 6, telefon 20 Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

KTO zdrowie szanuje Ten „**OLA**” kupuje!
Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

Dr. Dorota LEWY
POWRÓCIŁ
CHOROBY PŁUC (Roentgen)
Piotrkowska 124
przyjmuje od 5—7.

DOKTOR
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 181-83.
powrócił,
CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOZOPŁCIOWE.
Gabinet Roentgen - leczniczy.
Przyjmuje od 8.30—10 r., 1 do 2 i pół i od 6 do 8 i pół wiecz. W niedziele i święta od 10—1.

Dr. MED.
Al. Kopciowski
CHOROBY WEWNĘTRZNE
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
20 Tel. 232-55, przyjmuje 7—8 wieczór.

Doktor
Sołowiejczyk
POWRÓCIŁ
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Piotrkowska 99, tel. 144-92.
Przyjmuje od 4—6 i od 8—9 wieczór.

Dr. med. 30x2
Z. Pinczewska
Położnictwo, chor. kobiece przeprowadziła się
Gdańska 74 m. 1, tel. 108-01
przyjmuje 4—6 po poł.

LAKIERNIK-MALARZ
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie wchodzące, jak: samochody, powozy, meble i
PISANIE SZYLDÓW
Ceny konkurencyjne.
Gazowa 7, m. 2. parter (Koziny).

POTRZEBNE od zaraz pracownice do robót szydełkowych, drutach oraz poulerowych. Stodolniana Nr. 10 m. 5
KTÓRA z Pań pragnie nauczyć się gruntownie, szybko i tanio kroju, szycia, modelowania, bielizniarstwa, oraz haftów, niech się zapisze na kursy do nauczycielki zawodowej, p. mistrzyni cechowej, zamieszkałej przy ul. Nawrot 9 m. 1.

JEZYKA polskiego, korespondencji i rachunkowości szybko i gruntownie wyuczy rutynowany nauczyciel. Starszych specjalna skrócona metoda Wólczańska 29 m. 1. front. 100-1.
KAPA na dwa łożka ręcznej roboty filet gipiur oraz stara filet antiqua okazynie do sprzedania Piotrkowska 132 m. 47.

Codzienna nowelka „Expressu“

Tajemnicza dama

Karol Bastjan, młody pracownik biurowy, poraz pierwszy w życiu wyjechał na urlop. Pracował on już wprawdzie od czterech lat, ale do tej pory ani razu jeszcze nie opuścił rodzinnego grodu, ponieważ pensja, jaką otrzymywał, umożliwiała mu wyjazd.

Musiał więc wypoczywać w mieście, spędzając całe dni w parku.

Ale tym razem już wykorzystywał należycie swój urlop. Pożyczył pieniędzy od kolegów, sprawił sobie dwa eleganckie garnitury, kilka jedwabnych koszul oraz barwnych krawatów i zamieszkał w jednej z najwytworniejszych miejscowości kuracyjnych.

Był przecież młody, więc przynajmniej raz w życiu chciał zabawić się wesoło.

Należy przytem zaznaczyć, że Karol wiele sobie oblicywał po tym urlopie. Zdarzało się przecież już wiele wypadków, że młodzi mężczyźni w miejscowościach kuracyjnych zawierali znajomości z bogatymi, ustosunkowanymi niewiastami, że dzięki tym znajomościom nieoczekiwanie robili w życiu karierę.

Dlaczego więc i on nie mógł liczyć na podobną przygodę? Przecież był przystojny, no i niewątpliwie elegancki.

Istotnie nie zawłócił się w swych nadziejach.

W kilka dni po swym przyjeździe do miejscowości kuracyjnej, zawarł w parku znajomość z jakąś niewiastą, wprawdzie niezbyt przystojną, ale bardzo ubrylantowaną.

Rozmawiał ze sobą już dość długo. Niewiasta twierdziła, że jest aktorką. Opowiadała o swych licznych sukcesach, odniesionych w kraju i zagranicą. Nazwiska swego nie chciała jednak podać.

— Na imię mi Wiktoria — powiedziała mu, uśmiechając się tajemniczo. To panu powinno chwilowo wystarczyć. Jestem pewna, że gdy znajdzie pan moją podobiznę w którymś z pism ilustrowanych, ustali pan w ten sposób moje nazwisko.

Ale Karol daremnie szukał jej zdjęć we wszelkich pismach.

W ciągu następnych dni spotykali się dość często. Dwukrotnie nawet młody biuralista zapraszał swą znajomą do kawiarni.

Wreszcie jednak stracił cierpliwość. Nie mógł bowiem w żaden sposób ustalić nazwiska niewiasty, ani nawet miejsca jej zamieszkania.

Niewiasta w dalszym ciągu otaczała się mgłą tajemniczości, co wreszcie wzbudziło w nim pewne podejrzenia. Karol doszedł do wniosku, że poprostu wpadł w sidła jakiejś aferzystki i że ta znajomość pociągnie za sobą jakieś przykrości.

Postanowił więc unikać niewiasty. Ale właśnie tego wieczoru sama zaczęła go na ulicy i niemal przemocą zaciągnęła do nocnego lokalu.

Po kilku kieliszkach koniaku, Karol chciał już opuścić restaurację. Ale wówczas niewiasta sama zamówiła flaszkę szampana.

Karolowi oczywiście wydało się to bardzo podejrzane.

— Prawdopodobnie chce mnie upić, a później ograbić — pomyślał. — Trzeba się mieć na baczności, mam przecież przy sobie całe pieniądze.

Gdy opróżnili butelkę szampana, Karol kategorycznie zażądał od niewiasty, by podała mu swoje nazwisko. Zagroził jej przytem, że jeśli nie spełni jego żądania, to będzie zmuszony zrezygnować z jej dalszego towarzystwa.

Niewiasta wybuchnęła śmiechem.

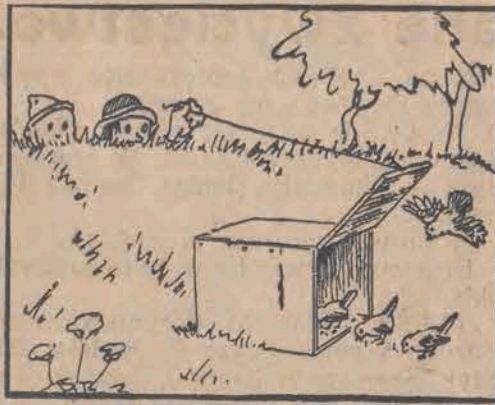
— Jestem bezimienna! — powiedziała mu. — Radzę panu zresztą nie pytać



PAT I PATACHON

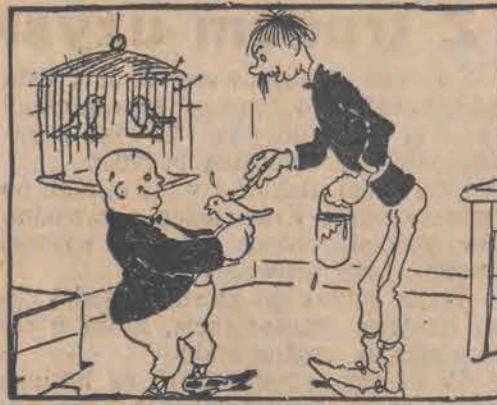


Ucieszny niedzielny film „Expressu“



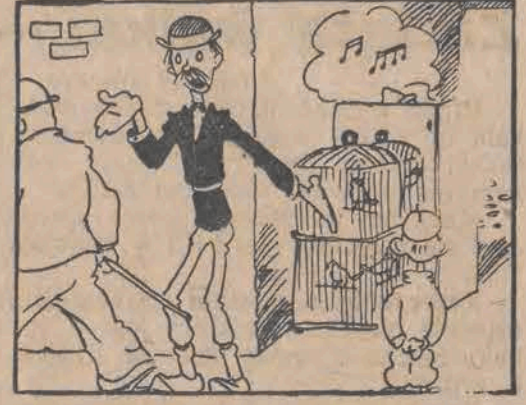
Pat: — Cip, cip, cip, ptaszynki... Wchodźcie, wchodźcie do klateczki...

Patachon: — No, może to był zły pomysł, co?... Zaraz będzie pełna klatka... Tylko trzymaj mocno sznurek... Zobaczysz jak fajny interes zrobimy z temi ptakami!



Pat: — O, tak!... Poczekał, jeszcze trochę pomalujemy żółtą farbą i ptaszynki wyglądać będą jak prawdziwe kanarki...

Patachon: — Doskonale!... Zarobimy na tych „kanarkach“ kupę forsy, zobaczysz!...



Pat (do Patachona cicho): — Schowaj się za tym parawanem i naśladuj śpiew kanarka... (głośno). Proszę państwa, najnowszy transport kanarków po złotówce sztuka!... Śpiewają ładniej, niż Jan Kiepusa, za jedną złotówkę!... Najmilsza zabawa dla dzieci i dorosłych!...

Patachon (gwizdząc za parawanem): Pi-pi-pi-pi... Ssssss... pi-pi-pi... Ssssss...



Starsza pani: — Ach, jak cudnie ten kanarek śpiewa... Strasznie lubię śpiew kanarków... Może mi pan da jedną klatkę...

Pat: — Sługa pani dobrodziejki!... Proszę bardzo... Prawdziwy, zagraniczny kanarek z gwarancją na dwa lata... Śpiewa w dzień i w nocy bez nakręcenia...



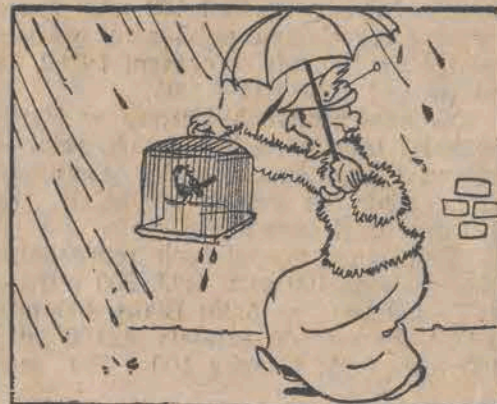
Starsza pani: — Dowidzenia panu... Pat: — Dowidzenia szanownej dobrodziejce... A niech dobrodziejka nie zapomni nakarmić Maciusia dwa razy dziennie wodą... Moje uszanowanie!...



Starsza pani: — O, mój Boże... Akurat musiał mnie deszcz spotkać... Biedny mój Maciuś cały przemoknie... Otwórz parasol, żeby go jakoś ochronić... Szkoda takiego kanarka. Biduła tak posmutniał, że odechciało mu się śpiewać...



Starsza pani: — Co to się stało?!... Pierwszy raz widzę czarnego kanarka! Przecie on był żółty, gdy go kupiłam, a teraz czarny!... Dlaczego?!... Aha, już się domyślam!... To wcale nie jest kanarek!... To jakiś zwykły ptak, pomalowany na żółto, a deszcz zmył farbę!...



Starsza pani: — O, ja go nauczę!... Gnaty mu powykrecać!... Głowę mu parasołem utnę!... Mnie, starszą kobietę, tak sromotnie okpić!... Sprzedał mi zwykłego wróbla, jako kanarka i wziął za niego złotówkę!... Żeby ci nogi spuchły, drabie przeklęty!...



Starsza pani: — Ma pan za swoje!... Weź pan swojego farbowanego wróbla i zamarynuj go pan sobie w sosie pomidorowym, do stu piorunów!... Ja pana nauczę uczciwości!... A masz, drabie długonogi!...

Pat: — O, niedobrze!... Sto milionów kanarków widzę przed oczyma!... Patachonku, przestań gwizdać i ratuj przyjaciela!...

się o moje nazwisko, gdyż to może być trochę niebezpieczne.

Karol nie miał żadnych wątpliwości, że ma przed sobą jakąś aferzystkę.

Nie zastanawiając się ani chwili, wstał z krzesła i zażądał od kelnera, by natychmiast sprowadził policję.

— Kto wie — myślał — czy jutro nie będą już o mnie pisać wszystkie gazety. Być może tę kobietę szukają za groźne przestępstwa. I ja właśnie przyczyniłem się do jej aresztowania!

Niestety, okazało się inaczej. Tajemnicza nieznajoma była popro-

stu... żoną jego szefa. Dlatego tylko nie chciała podać swego nazwiska. Policji okazała jednak swój dowód osobisty.

Nieszczęsny biuralista, po powrocie z urlopu, otrzymał wypowiedzenie.

Tłum. D.

Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“, Nr. 68.148

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14

Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

Prenumerata: Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

Ogłoszenia: W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty) nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp., redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.